

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 22 Kwietnia r. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest d. 15 kwietnia.

JW. Hrabia Nesselrode, sprawujący ministerium spraw zewnętrznych, ostatniej srody, wyjechał z tutejszej stolicy do Warszawy.

D. 12 marca, w rocznicę wstąpienia na tron Wszech Rossyi, CESARZA JEGOMOŚCI, w Taganrogu odprawiono się sposobem uroczystym i religijnym otwarciu nowego szpitala dla rozbitow morskich, fundowanego przez kupca greckiego Depalda.

Za staraniem Hrabiego Orłowa, mieszkającego w Paryżu, wyszło tamże tłumaczenie Bajek Kryłowa, których jest 84, wydrukowanych w języku rossyjskim; po każdej następuje jedno albo dwa naśladowania w językach francuskim i włoskim. Tłumaczów jest około 88, w ich liczbie: Hrabia Segur, Hr. Daru, Hr. Boissy d'Anglos, Duk Bassano, Amory-Duval, Andrieux, Arnaud, Jouy, Casimir-Delavigne, Picard, Soumé, Rougé-de-Lille, Nodé, Le Bayly, Moclévau, oraz Panny Konstancya de Salm i Amable Tatue.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 29 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL uszczęśliwił Stolicę Królestwa Polskiego przybyciem Swojem. Dnia 27 b. m. o godzinie zgiej z południa, wjechał MONARCHA w mury Warszawy, witany z radością od ludu, cieszącego się z oglądania wpośród siebie ukochanego Dobroczyńcy i Ojca. Na wieży zamkowej wywieszoną została chorągiew, na znak bytności MONARCHY.

W orszaku NAYJAŚNIEJSZEGO PANA znajdują się JW. Jenerał Adjutant Dybicz i Baron Villie.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożey Łaski,

MY ALEXANDER PIERWSZY,

CESARZ WSZECH ROSSYI, KRÓL POLSKI,

etc. etc. etc.

Zważywszy, iż chwilowa zmiana w odbywaniu spraw Administracyjnych NASZEGO Królestwa Polskiego, przyniesłaby musiała przerwę, dobru kraju i służby publicznej szkodliwą,

Postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

Artykuł 1. Wyjąwszy prace, ściągające się do przyszłego Seymu, których decyzją SOBIE samym zachowujemy, Namiestnik NASZ w Królestwie Polskiem wykonywać będzie przez cały ciąg terażniejszego pobytu NASZEGO w témże Królestwie władzę, jaką MU nadaliśmy Pełnomocnictwem z dnia 17 kwietnia 1818 roku w całej jej rozciągłości i zupełności.

Art. 2. Wykonanie niniejszego Postanowienia NASZEGO, które w Dzienniku Praw ma być umieszczonem, Namiestnikowi NASZEMU polecamy.

Dan w Warszawie d. 15 kwietnia 1825 r.

(Podpisano) ALEXANDER.

przez CESARZA i KRÓLA

(L.S.) Minister Sekretarz Stanu, w zastępstwie Jenerał Brygady, Radca Stanu Dyrektor Jeneralny, (podpisano) Stefan Hr. Grabowski.

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu, w zastępstwie Jenerał Brygady, Radca Stanu Dyrektor Jeneralny, (podpisano) Stefan Hr. Grabowski.

Zgodno z Oryginałem:

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady (podpisano) Kossecki.

(z Kurjera Warszawskiego).

Szanowne zwłoki ś.p. JW. Mikołaja Glinki, Senatora Kasztelana, wczoray przeniesiono do kościoła OO. Kapucynów. Orszak pogrzebowy rozpoczynały sieroty, których nieboszczyk zawsze był wsparciem, następowało duchowieństwo zakonne i świeckie. Exportował JW. JX. Burzyński, Biskup sandomirski Senator. Za truną postępowała krewni, senatorowie, urzędnicy, i nader liczne grono przyjaciół. Po odbytych kondukecie, zwłoki odprowadzono na cmentarz powązkowski.

Wczoray w południe więcej było gości w ogrodzie Krasieńskich niż się spodziewano; byłyby ponuremi następne niedziele południowe, w tém miejscu przechadzki, gdyby stało się modą na całe lato, zasłanianie twarzy: wczoray bowiem prawie wszystkie przechadzające się damy, miały woalki przy kapeluszach!

Wczoray na gtem przedstawieniu ulubioney opery Sroka złodziey, jeszcze sala była napelnioną, a oklaski ponawiane były częściej, niż zwykle. JP. Mejerowa wywołaniem zaszczyconą została.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 15 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Cesarzsko-Rossyjski Poseł, Hrabia Tatiszczew, tudzież Królewsko-Wirtemberski Poseł Baron Freudestein, i Neapolitański jenerał Gargallo, wyjechali dnia 9 b. m. z tutejszej stolicy do Mediolanu, dokąd d. 11 b. m. udali się urzędnicy Poselstw Francuzkiego i Pruskiego; nazajutrz zaś pojechał tamże Xiążę Hatzfeld, Królewsko-Pruski Poseł przy dworze naszym.

Gazety tutejsze, dla zawstydzienia upartych w przesądzie, umieszczają do publicznej wiadomości imienną listę tych rodziców, którzy dzieciom swoim ospy szczepić wzbraniają się (Korres. Warsz.).

FRANCYA.

Paryż dnia 11 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Jeden z tutejszych dzienników umieścił adres kupców paryzkich do Króla Jmci, podpisany przez 72 bankierów, kupców i rękodzielników. Obeymuje prośbę o danie takiej opieki handlowi z Ameryką południową, jakiej inny handel doznaje. Dzisiejszy dziennik Gwiazda objaśnia wspomniany adres. Czyni najpierw uwagę, iż rząd obmyślił już opiekę handlowi francuzkiemu w tamiecznych stronach, przez utrzymywanie okrętów wojennych we wszystkich ważnych stanowiskach, i poselstwo vice-prezydenta Santander do kongressu kolumbijskiego, namienia o przybyciu francuzów, których celem podróży do Kolumbii zdaje się być, wywiedzenie się o stanie kraju, co skłania do domysłu, iż rząd francuzki zwrócił uwagę

na stały ład tameczny. Wreszcie nie tylko rząd francuzki postarał się u hiszpańskiego o wyrok, pozwalający wolności handlu z osadami jego wszystkimi okrętami całego świata, lecz oraz we wszystkich postanowieniach nowych rzeczypospolitych nie takiego niemasz, co by nadawało szczególne korzyści jakiemu Mocarstwu. Ani Zjednoczone Stany północnej Ameryki, które od 2 lat wspomniane rzeczypospolite uznały, ani Anglia, która tam konsułów swoich posłała, żadnej nie wyjednały sobie korzyści. Może więc stan kupiecki być zupełnie spokojnym ze względu tak na liberalne zasady, których się trzymają władze, istniejące w Kolumbii i Buenos-Ayres, jako też na rozwinięte przez Pana *Huskinsona* zasady ministrów angielskich. Znajdą dobrze kupcy ten stan rzeczy: gdyż podług własnego twierdzenia wspomnianych 72 osób, które się na adresie podpisały, w ciągu zeszłego roku wypłynęło z portów *Bordeaux* i *Havre* 50 okrętów z płodami ziemi i przemysłu naszego, szacowanymi przeszło 25 milionów franków, do tamecznych okolic prócz więcej niż 60 innych okrętów, które z tychże samych portów udały się do wyspy *Kuba* i *Brazylii*. Nie zatem nie pozostaje stanowi kupieckiemu do życzenia, jak opieki przez konsułów i traktaty. Lecz w tej mierze rzecz staje się jedynie polityczną; a stan kupiecki, którego interessa w powyższym sposobie są dostatecznie zapewnione, powinien ją z zaufaniem oddać zupełnie mądrości naszego Monarchy, zajętego samem, tylko dobrem poddanych swoich.

— Dnia 12: —

Xiągę *Saski Fryderyk*, który tu przybył pod nazwiskiem Hrabiego *Hohenstein*, był onegdaj stawiony przed Królem Jmcią i rodziną Monarchy przez Barona *Uchtritz*, posła Króla Jmci Saskiego.

Miedzy kilku zagranicznymi oficerami, którzy wczora złożyli hołd uszanowania Monarsze naszemu, był także Lord *Macdonald* z synem swoim. Oba mieli ubiór narodowy goralów szkockich.

Pan *Choquet*, młody i biegły w swej sztuce lekarz, który onegdaj o godzinie 11stej wieczorem udał się do Xiecia *Raguzy*, i tam bawił do wpół do zgiey po północy, wracając do domu, nie wiadomo gdzie się podział. Strwożeni krewni i przyjaciele nie mogą dotąd powziąć najmniejszego śladu o nim.

Dziennik *Gwiazda* zaprzecza umieszczonej w innym tutejszym dzienniku wiadomości, jakoby wyspy filipińskie ogłosiły się niepodległemi, i ofiarowały przytułek wszystkim liberalistom hiszpańskim; donosi owszem, iż rząd hiszpański odebrał urzędową wiadomość, że gdy w *Manilli* d. 22 lipca r. z. dowiedziano się o oswohodzeniu Króla Jmci Hiszpańskiego i upadku stanów, okazano ztąd największą radość, i na wszystkich wyspach Filipińskich odprawiały się uroczystości.

Gmachy, w których dawniej chowano skarb krajowy (*trésor*), sprzedane zostały towarzystwu kapitalistów, za 2 miliony 552,000 franków. Mają być teraz przeznaczone do zajazdu dla wszystkich kommissantów kupieckich, odbywających podróże za interessami handlowemi, i mających z sobą wozory towarów. Otrzymamy więc giełdę towarową, w której każdy kraj i każda prowincya francuzka mieć będzie osobny oddział, co stanie się ciągłą wystawą przemysłu europejskiego. Kilka przyległych domów będzie obróconych na powiększenie biblioteki, w której znajduje się mnóstwo dzieł literackich i robot kunsztowych.

Wyszedł tu niedawno ósmy i ostatni tom dzieła, wydanego przez tajnego radcę *Schöll*, pod napisem *Historja Literatury Greckiej*. Kosztuje 56 franków.

W gruzach dawnego zamku przy *Chatillon* znaleziono żelazną skrzynię, napełnioną własnoręcznymi pismami sławnego admirała *Coligny*. Słychać, iż objaśniają wypadki, które poprzedziły rzeź w dzień *ś. Bartłomieja*, kiedy, jak wiadomo, wspomniany admirał zamordowany został.

Kommissya Izby radziła uczynić trzy odmiany w projekcie do prawa względem wynagrodzenia emigrantów, jako to: 1) aby w pierwszym ar-

tykule wyrażono, iż wynagrodzenie należy się im od kraju; 2) aby charakter cudzoziemca nie nadwierał praw dzieci, których oycowie są francuzami, i których matki są wdowami i córkami emigrantów; 3) aby przydano następujący 24 artykuł: „Pierwszy artykuł prawa z d. 5 grudnia 1814 pozostanie nadal w swojej mocy; żadne więc przepisy teraźniejszej ustawy nie mogą nadwątlać praw, które przed ogłoszeniem konstytucyi nabyte, i wzmiankowanym artykułem utrzymane zostały, na rzecz czyli to kraju, czyli też kogo trzeciego.“

Izba Deputowanych, dnia 9 b. m. zajęła się petycjami. Miedzy innemi, Pani *Leskinakońska* (nazwisko to jest zapewne przekreconém), polka, skarżyła się na odebrany od ministra spraw wewnętrznych rozkaz, opuszczenia Francyi, z powodu, iż bez upoważnienia trudniła się leczeniem chorzych. Członek Izby, który podał tę prośbę, obowiązywał się jej imieniem, iż więcej nie przestąpi urzędów krajowych, i prosi tylko o pozwolenie dalszego pobytu we Francyi, ile że posiada własność nieruchomą. Kommissya radziła odrzucić prośbę i przystąpić do porządku dziennego, co też Izba uczyniła. — Pan *Girault*, były oficer, podał przełożenie, aby dla zapobieżenia pojedynkom, obowiązano kawalerów orderu *ś. Ludwika* i legii honorowej do przysięgi, iż ani nikogo na pojedynku wyzywać nie będą, ani przyjmą wyzwania, i że ile możności starać się będą przeszkodzić pojedynkom, o którychby wiedzieli. Przełożenie to oddano do bióra. Żądanie Pana *Carpentier*, aby użyto środków przeciwko nieobchodzeniu niedziel, odesłano do ministra spraw duchownych i ministra sprawiedliwości.

Na sessyi d. 9 b. m. większością 181 kresek przeciwko 41 przyjęto projekt do prawa względem połączenia kanałami rzek *Vézère* i *Corrèze*.

— Dnia 13. —

Król Jmć wczora, jako w rocznicę powrotu swego do tutejszej stolicy, przyjmował powinshawania posłów i ministrów zagranicznych Mocarstw, oraz członków rodziny swojej, tudzież władz wojskowych i cywilnych, a nakoniec wielkich deputacyi obu Izb Parów i Deputowanych. Nuncyusz apostolski, imieniem ciała dyplomatycznego miał następującą przemowę do Monarchy: „Najjaśniejszy Panie! Dziś upływa 11 lat, jak W. K. Mość, poprzedzając Króla, brata swego, którego zgon jeszcze oplakujemy, w obecności pierwszych Monarchów Europy, i wśród radośnych okrzyków niezmiernego tłumu ludu, chcącego okazać przywiązanie do dostojnej rodziny *Burbonów* i tronu *ś. Ludwika*, odprawiłeś wjazd swój do *Paryża*. Europa otrzymała nagrodę wspaniałomyślnych usiłowań swoich przez pokój, przywrócony światu po 20-letnich walkach, zwycięztwach i rewolucjach, które tyle pięknych okolic krwią zbroczyły, i wstrząsły zasady porządku towarzyskiego. Słodką i pocieszającą jest dla W. K. Moi myśl, iż imie i powrót twój do Francyi, oznaczają zawsze będą tę wielką epokę dziejów. Szczęśliwem jest ciało dyplomatyczne, Najjaśniejszy Panie! składając swoje życzenia i hołd w tym dniu pamiętnym; winszuje W. K. Moi, iż pomyślność twojego kraju umiałeś połączyć z zaufaniem, jakie wzbudzały twoje cnoty, mądrość i szlachetny charakter we wszystkich rządach, których mamy zaszczyt być reprezentantami.“ Król Jmć odpowiedział: „Przyjmuję z podziękowaniem wynurzone mi uczucia i życzenia, które W. Pan składasz mi imieniem ciała dyplomatycznego. Pamięć tego pięknego dnia, którego rocznicę dziś obchodzimy, jest głęboko wrytą w sercu mojem; francuzi okazali sposób myślenia, który nigdy w ich duszy nie zaginie. Europa była tego świadkiem, a powszechny pokój został przywrócony. Taki jest sławny początek, który oznaczył powrót Króla, brata mojego, do kraju przodków jego. Przeznaczony od Opatrzności do nastąpienia po nim, i do uskutecznienia tego, co on tak szlachetnie przedsięwziął, spodziewam się, iż Bóg użyczy mi środków i mocy, abym nad powierzonym mi na-

rodem panował ze stałością, sprawiedliwością, umiarkowaniem i ścisłym prawistnym zachowaniem. Pełniąc te wielkie, a dla szczęścia francuzów tak potrzebne obowiązki, mieć będą oraz nadzieję, iż stanę się użytecznym powszechnym interesom wszystkich Mocarstw, a przez to okażą im osobistą wdzięczność za ich postępowanie, względem mnie i rodziny mojej w czasach nieszczęśliwych." O godzinie 2giej po południu przejeżdżał się konno Monarcha po ulicach stolicy w towarzystwie *Delfina* i głównego sztabu gwardyi narodowej.

Podług wydanych niedawno rozkazów (pisze dziennik *Gwiazda*), zdaje się, iż koronacja Monarchy naszego odprawi się d. 29 maja, nie zaś dopiero 12 czerwca, jak dawniej doniesiono.

(z *Kuryera Warszawskiego*.)

D. 11 b. m. sprzedano przez publiczną licytacją wszystkie malowania i rysunki malarza *Zirotet*, mnóstwo było amatorów dobrze płaćących, między innemi kupiono rysunek robiony, czarną kredą, wystawiający *Venus*, za 2051 fran. Przed licytacją dawano za cały zbiór obrazów pół miliona franków. — Gazeta z *Walencji* donosi o następującym wypadku: oyciec kaprała *Józefa Gonzales* skazany został za występki na 2 lata na galery, syn dowiedziawszy się o tém oskarżył się przed sądem za współ winowaycę, aby na miejscu oycia znośił naznaczoną karę; Król hiszpański dowiedziawszy się o tak pięknym czynie, rozkazał uwolnić staro *Gonzales*. — Małżonka *Xięcia Tarentu* zakończyła życie. — W *Lille* rodzina kupca mieszkająca na 3ciem piętrze, o północy przestraszona została niezmiernym łoskotem na korytarzu, nikt nie śmiał wyjść, nakoniec nayoważniejszy z rodziny wychodzi z latarnią i wraca spieszenie jeszcze bardziej przestraszony, gdyż postrzegł coś ogromnego! pokazało się, że to był koń, któremu zapomniano dać obroku, i zgłodniały wszedł aż na trzecie piętro. Wiele gazet ogłosiło tę nowinę.

HISZPANIA.

Madryt d. 1 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Pan *Ugarte* pojedzie przez *Paryż* na miejsce urzędowania swego do *Turynu*. Powszechnie mniemają, iż upadek jego zniweczy wszystkie projekta skarbowe, których skutecznienie poleconem było Panu *Ribacoba*. Czyszczenia polityczne odbywają się bez przerwy. *Don Sanchez Gaddeo* otrzymał pozwolenie założenia 10 wsi w *Sierra-Morena*, co może przynieść ulgę w smutnym stanie prowincyi południowych, gdzie teraz wiele ludzi nie ma nic do roboty, i żyje z jałmużny. Rozległe pola leżą odłogiem. Panuje także nędza w Andaluzyi. Zebrancy snują się gromadami po 20 i 30 osób, a w wielu miejscach gościnie nie są bezpieczne. Mimo drożyzny żywności, trwa zakaz wprowadzania zagranicznego zboża.

Na prośbę matki żony Pana *Zarco del Valle*, który za rządu konstytucyjnego był ministrem wojny, i teraz znajduje się na wygnaniu w *Burgos*, dozwolono temu generałowi przybyć do tutejszej stolicy, dla ułatwienia interesów po zmarłym swoim teściu, bogatym kupcu.

ANGLIA.

Londyn dnia 10 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

P. *Gorbea*, który z polecenia rządu hiszpańskiego bawił tu czas niejaki, dla zaciągnięcia nowej pożyczki, udał się na powrót do *Madrytu*, nie nie zrobiwszy. Niezmienne postanowienie Króla *Jmci* hiszpańskiego, niechęć do uznania pożyczki, zaciągniętej przez byłe stany, zniweczyło wspomniany zamiar; wszakże rozpoczęcie nowych układów poruczone generałowi *delos Rios*.

Gazeta tutejsza *Morning-Chronicle* doniosła, iż *Francya* domaga się od *Hiszpanii* odstąpienia kraju między *Pireneami* i rzeką *Ebro*, a za to *Portugalia* ma być przyłączoną do *Hiszpanii*. (*Paryski Dziennik*.)

Gwiazda czyni w tej mierze następującą uwagę: „Było to projektem *Napoleona*; lecz nikt nie da wiary, aby zamysły przywłaściciela miały być zamysłami prawego Monarchy.”

Związek między *Londynem* i stałym lądem Europejskim powiększa się coraz bardziej. Do samego tylko *Rotterdamu*, płynie co tydzień z *Londynu* 6 statków pocztowych i 2 statki parowe. Ostatnie odbywają żeglugę 4 razy tam i na powrót.

Okręt królewski, pod dowództwem kapitana *Weddel*, posunął się aż do 74go stopnia południowej szerokości, jeograficznej, a zatem 3 stopnie bliżej do bieguna południowego, niż *Kook*. Znalazł morze wolne od lodów.

Drugi syn *Xięcia Wellingtona* został oddany z uniwersytetu w *Oxford*, za nieprzystojne postępowanie; czém (jak słychać) oyciec tak się uraził, iż najstarszemu synowi kazał także opuścić uniwersytet.

Obywatele *Kolumbijscy* chcą powtórnie obrać generała *Boliwara* prezydentem Rzeczypospolitej, lecz życzą sobie, aby osobiście ten urząd sprawował, i aby tym celem powrócił niezwłocznie do *Bagota*. Zdaje się, iż jeden z generałów *Montilla* i *Bricen-Mendez* zostanie vice-prezydentem.

— Dnia 12 —

Gazeta wychodząca w *Waterford* donosi, iż rząd niderlandzki proponował naszemu uchylenie wszystkich ścieśnień handlowych względem towarów angielskich w *Indiach Wschodnich* i *Zachodnich*, byleby zniesiono cło wchodowe od masła i sera hollenderskiego, co by sprawiło znaczny odbyt towarów naszych. Wspomniona gazeta twierdzi, iż przyjęcie tej propozycji przywiodłoby naród irlandzki do upadku; byłoby więc zbytecznym posunięciem wolności handlowej.

— Dnia 13. —

Za przykładem rady gminnej tutejszej stolicy, poszli obywatele w *Liverpool*, i jednomyślnie uchwalili prośbę do Parlamentu, o zniesienie dotychczasowych praw zbożowych.

Przemowa, którą miał w języku francuzkim jeden z czterech naczelników kanadyjskich do Monarchy naszego w *Windsor*, jest następująca: „Słońce, które spuszcza dobroczynne promienie na głowy nasze, wzbudza w nas myśl o wielkim Stworzycielu świata, który daje życie i śmierć. Obyta potężna i litościwa Istność rozpostarła błogosławieństwa swoje na W. K. Mości! Oby użyczyła W. K. Moi zdrowia, i przedłużyła dni jego! Takie jest mocne życzenie narodu, którego reprezentantami jesteśmy, i który w osobie W. K. Moi widzi dobrego oycia.“ Monarcha odpowiedział tak: że w języku francuzkim, i dosyć długo rozmawiał z nimi o obyczajach i stosunkach krajowych. Słychać, iż celem przybycia tych naczelników jest odzyskanie kraju, który im podczas wojny amerykańskiej zabrano, czego jeśli by nie można było uczynić, miano im obiecać dać inny kraj.

Niektórzy hiszpani mający związek z *Hawanną*, chcieli w *Honduras* i *Guatimala* przywrócić władzę hiszpańską. Z tego powodu rząd miejscowy kazał oddalić się z kraju wszystkim hiszpanom europejskim.

Fregaty hiszpańskie, które wypłynęły z *Ferrol*, przybyły do *Hawanny* i przywiozły 2014 żołnierzy.

Gazeta *Nowo-Yorska* z dnia 13 marca obymuje obszerny opis instalacji Pana *Adams*, nowego Prezydenta Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki, który przy tej uroczystości miał bardzo umiarkowaną mowę, a ztąd spodziewać się należy, iż zarząd jego oznaczać się będzie mądrą przecznością.

NIEMCY.

Drezno dnia 13 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Z powodu szczęśliwego połogu d. 1 b. m. wielkiej *Xiężney Toskańskiej*, synowicy Monarchy,
)1(

naszego, śpiewano d. 10 b. m. *Te Deum* w kościołach tutejszych. W południe był obiad familiyny u Króla Jmci, a wieczorem assamble w paradnych salach zamkowych.

Od brzegów Menu d. 14 kwietnia.
(z tejże gazety.)

Na sessjach Izby deputowanych Badeńskich w dniach 6 i 7 b. m. roztrząsano projekt do prawa względem zniesienia dawnych podatków, i z niejakimi mniej znaczącymi odmianami przyjęto go jednomyślnie.

Centralna kommissya w Hannoverze ogłosiła dnia 2 b. m., iż odebrała blisko 266.000 talarów gotowemi pieniędzmi ze składek, zbieranych tak w kraju jak za granicą na wsparcie mieszkańców dotkniętych powodzią, przez co chwilowemu ich niedostatkowi dostatecznie zaradzano.

W nowym projekcie do kryminalnego prawodawstwa kraju Gryzonów, w Szwajcaryi, są następujące godne uwagi postanowienia względem pojedynków: „Jeżeli w pojedynku używano broni o śmierć przyprowadzającej, lecz nikt nie zginął, oba pojedynkujący mają być skazani na stanie pod pręgierzem przez pół godziny. Jeżeli zaś jeden drugiego ranił, natenczas oprócz stania pod pręgierzem, skazani być mają na karę więzienia w domu poprawy od 2 do 4 lat. Jeżeli natomiast pojedynek ukończył się śmiercią jednego z pojedynkujących, wtenczas śmierć poległego uważa się jako zabójstwo, i ma być śmiercią karane. Kara dla sekundantów pojedynku jest w razie, gdy śmierć nie nastąpi, takąż sama, jak dla pojedynkujących; lecz jeśli jeden zginie w pojedynku, sekundantowi zostana skazani na sześciolateczne więzienie w kaydanach.“

(z Kurjera Warszawskiego.)

Osobliwość jest nadzwyczajną, że gdy w stawach i jeziorach woda zbyt często wchodziła, we wszystkich studniach woda zupełnie znikła, i dopiero gdy stawy zaczęły opadać, woda w studniach nagle się ukazała tak bardzo, że przewyższała wszelkie cembrowiny, lecz przez długi czas była bardzo słoną i niezdatną do picia, z czego wnoszą, iż musiały być podziemne trzęsienia lub inna jaka rewolucya.

W Hannoverze nieprzyjęto projektu opłaty od mieszkań, na zasilek mieszkańców powodzią zniszczonych.

W krajach austriackich poczta listowa została tak urządzoną, iż teraz nierównie jest śpieszniejszą niż była dotąd, a przytém bardziez zabezpieczoną.

W Argau odbywa się teraz sprawa 16-letniego złodzieja, który będąc tak młodym, już popełnił 164 kradzieży; gdy miał lat 12 już był raz sądzonym.

D. 4 b. m. żyć przestał Xiążę Karol Ludwik Hohenloe Lungenburg, dziekan rodziny Hohenloe, dziedziczny marszałek Królestwa wirtemburskiego, żył lat 63.

Gazeta Łużańska umieściła wiadomość z Liworny, podług której Ibrahim basza z swoją flotą miał powrócić do portu Alexandryi.

W Sztokholmie niedawno umarł przekupnik nazwiskiem Boman, zostało po nim majątku 600.000 zł. pol., który całkowicie zapisał na dobroczynne instytucje.

Król Neapolitański i Królowa mieli d. 10 b. m. wyjechać do Medyolanu dla widzenia się z Cesarzem Austriackim.

W Medyolanie komorne niezmiernie zdrożało. Najsławniejsi śpiewacy włoscy zjeżdżają się do tegoż miasta.

W jednym niedawno utworzonym teatrze, na pierwszy zasłonie, wymalowano *Rasyna* i *Woltera* z ogromnemi faworytami i w zielonych modnych fraczach.

TURCYA.

Stambuł dnia 4 marca.

(Dziennik Paryzki Gwiazda.)

Pewny moreyczyk miał dać rządowi tureckiemu ważną wiadomość o szpiegach, których grecy w tutejszej stolicy utrzymują. Człowieka tego brano przez 2 dni na tortury, aby go skłonić do wyznania. Dnia 2 b. m. zwołano wszystkich bankierów do mennicy, i przeczytano im nowy firman względem pieniędzy. Kazano je przyjmować pod karą śmierci; jeśli zaś chrześcijanie zawinili nieposłuszeństwem, zostaną wygnani z kraju. Słychać, iż grecy zajęli *Lepanto*. Reszyna-Mehmet basza, teraźniejszy naczelny dowódca wojska przeznaczonego przeciwko Morei, miał prosić Porty, aby pod jego rozkazami nie znajdował się żaden basza o trzech buńczukach, gdyż tacy są jemu równi, i posłusznymi nie będą. Basza Egiptu żądał także, aby kapitan basza nie rozpoczynał tego roku kampanii morskiej; byłoby bowiem razem 2 admirałów. Umysły janczarów są ciągle wzburzone. Od 8 dni rozchodzi się pogłoska o pobiciu floty Ibrahima baszy; z drugiej strony Omer basza miał odnieść zwycięstwo w Negreponcie.

(z Kurjera Warszawskiego.)

Spodziewają się w przyszłym miesiącu bardzo ważnych wypadków.

Ibrahim basza miał oświadczyć, że nieobeymie naczelnego dowództwa, jeśli Kapudan basza także dowodzić będzie.

Dnia 21 lutego r. b. przed południem dało się uczuć w Smyrnie lekkie trzęsienie ziemi.

NIDERLANDY.

Bruxella dnia 10 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przybyła tu Wielka Xiężna Sasko-Weymarska. Zjechali tu oraz oba Xiążęta Brunświcy, a wczora udali się w dalszą podróż do Londynu.

W skutku postanowienia Monarchy naszego, zakaz przyjmowania do szkół publicznych dzieci, które nie miały zaszczerpionej ospy krowiej, rozciągnięto także do wszystkich szkół prywatnych obojczy płci.

Robota około naprawy tam zerwanych przez powódź we Fryzji wschodniej, idzie śpiesznie; tamy te będą wyższe, a długość ich ogółem wynosić ma przeszło 20 mil niemieckich. Wydatki więc są ogromne, lecz pieniądze nie mogą być lepij użyte; najurodzajniejsza bowiem prowincya zostanie przez to zabezpieczoną od podobnego niebezpieczeństwa. Osobliwością jest, iż podczas ostatniej powodzi w wielu miejscach nie było wcale wody w studniach, a potem nagle podniosła się tak, iż się przelewała; była zaś słona, co pospolicie oznacza trzęsienie ziemi. Wypadek ten zasługuje na dokładniejsze rozpoznanie.

AFRYKA.

Algier dnia 7 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 2 b. m. miasto tutejsze i okolice zostały dotknięte okropnem trzęsieniem ziemi, które się przez 5 dni następujących ponawiało. Jedne domy tutejsze zostały obalone, a drugie mocno uszkodzone; miasto zaś *Blida*, oddalone ztąd o jeden dzień drogi, jest tak zniszczonem, iż z 15.000 mieszkających tam murzynów, żydów i arabów tylko 500 i to bardzo pokaleczonych zostało.

— Dnia 8. —

Pierwsze okropne trzęsienie ziemi w *Beled* nastąpiło d. 2 b. m. o 42 minut na 11stą przed południem, a potem w ciągu 4 dni ponowiło się 1 razy. Wydobyto już z gruzów 7000 trupów. W jednej szkole znaleziono 280 zabitych dzieci. N kilka godzin przed trzęsieniem ziemi, wszyscy studnie wyschły. Wszyscy niewolnicy, którzy życiem uszli, otrzymali wolność.

Pozwolano drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 22 kwietnia r. s. 1825 Roku.

U w i a d o m i e n i e.

Nauka łowiectwa we 2ch tomach in 8vo ze 40 arkuszy złożona, której tom pierwszy w roku 1825 wyszedł, od wielu myśliwych łaskawie przyjęty, zawiera w sobie opis wszelkiego gatunku psów do pola używanych, ich początkowe hodowanie, układanie i leczenie, oraz wyszczególnienie narzędzi, pod nazwiskiem broni w myśliwstwie używanej, a szczególnie ognistey, tudzież wyłożenie dokładne zasad doskonałości myśliwskiej dobrego strzelania.

Tom drugi i ostatni teraz tylko z druku z rycinami wyszły, zawiera także wiele ciekawych i pożytecznych wiadomości dla myśliwych i ekonomią lesną i wiejską trudniących się. Składa się z opisu historii naturalney zwierząt, zalecających się dobrocią pokarmu lub innymi użytkami, dla tego wyłożone są sposoby polowania na nie, jak można nayszczędniej i bynajmniej ich liczby nie wytopniające. Przeciwnie zaś na zwierzęta szkodliwe w gospodarstwie leśnem i domowem, podane są rozmaite sposoby do wytopnienia ich, a szczególniej urządzania pomyślnych obław na wilków, licznie u nas zagnieżdżonych, oraz zastawiania rozmaitych żelaz i sidła na nie, stowem takie nawet sposoby, które nie są kosztowne i dla każdego rolnika wykonać z łatwością się dające. W części ostatniej tego tomu, opisano dawne sokolnictwo, gatunki sokołów do niego potrzebne, oraz hodowanie i układanie ich do pola, tudzież o wszelkich sposobach polowania na ptastwo lesne, błotne i wodne, z dobroci zwierzyny u nas zalecające się.

Dzieło to jak pierwsze jeszcze dotąd w języku polskim napisane, tak nie tylko użyteczne być może dla trudniących się leśnictwem i ekonomią wiejską, lecz szczególniej dla miłośników polowania wiele zawiera potrzebnych wiadomości. Dostać można w Wilnie w każdej księgarni. Cena egzemplarza rub. srebr. 2 kop. 50.

JP. Bartholomeo Bosko, ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż jutro to jest we czwartek d. 23 kwietnia r. b., o godzinie pół do ósmej wieczorem będzie miał honor dać reprezentacją sztuk swoich w domu WW. Müllerów przy ulicy Niemieckiej w sali redutowej. Szczegóły ogłoszone będą przez afisze. Sala urządzona w guście amfiteatru tak, że Publiczność naywygodniej wszystko widzieć będzie mogła. Cena miejsc: krzesło numerowane rub. 1.. Drugie miejsce kop. 50, trzecie miejsce kopiejek 30. Biletów dostać można w każdym dniu od godziny 9 do 12 zrana, i od godziny 2 do 4 po obiedzie u JPana Bosko mieszkającego w domu JW. Prezydenta Sądu Gł. i Kawalera Żaby przy ulicy Ostrobramskiej na dole od ulicy po lewey ręce.

1. JPan Löfler approbowany od wielu Uniwersytetów Dentysta, oznajmuje Prześwietney Publiczności, iż chce się stać jey użytecznym: godziny zaś są wyznaczone zrana od 8 do 12, po południu od 2 do 6; mieszka w Domu Molla na ulicy Subocz pod N. 32.

1. Podaie się do wiadomości, że w domu Bartoszewiczów na Skopówce pod N. 182 jest Kareta poczwórna do sprzedania JW. Porfirego Ważyńskiego Prezydenta Granicznego Oszmianskiego, kto by życzył oną nabyć w każdym czasie widzieć może.

1. Roku 1825 mca apryla 10 dnia, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski masy funduszu żenskiej Rozalii z Koziełłow Rudominowej Sędziny Grodz. Brasławskiej, w skutek Remissy Sądu Ziemskiego Brasławskiego rozpoczynszy poruczone sobie dzieło, że niezawodnie w dniu 20 apryla Roku idącego do oczewistego rozbioru przystąpi, wszystkie strony interessowane przez niniejszą awizacją obwieszczając i że

na niestawiających Wierzycieli rzeczoney W. Rudominowej w regulować się mogących stosunkach wieczną amissją zapisze, tym ogłoszeniem zapowiada.

Ziemski Brasław. Prezydent Masłowski.
Sędzia Ziemski Brasł. Adam Klott.
Ziem. Brasł. Sędzia Michał Hryncewicz.
K. Hrynciewicz Ziem. i Gran. Brasł. Regent.

1. Niżej piszący się, mieszkający w domie Maxa na ulicy Trockiej mam do sprzedania cztery Pantaliony nowe, robione przezemnie z drzewa Mahoniowego mechaniki Angielskiej dobrego tonu, w nowym i naydoskonalszym guście, ieden z tych można widzieć w mieszkaniu JP. Rennera, mieszkającego w Domie Dominikańskim bractwa Rożancowego, na ulicy Szklanney pod N. 225. Johan Noak.

1. Niżej piszący się, mieszkający w Kardynalii naprzeciw Świętego Jana, mam do sprzedania Bryczkę krytą nową sukrem wybitą ze środka, za mierną cenę, a przeto kto by sobie życzył ią nabyć niech się raczy do mnie zgłosić. Siodlarz Marcin Żyliński.

1. Przedaie się podwójna Kareta, terazniejszey mody, bardzo mało używana, którą widzieć i o cenie oney dowiedzieć się można u P. Kostry we własnym jego domie na ulicy Wilenskiej. Na teyże samey ulicy przedaia się cztery piękne i młode Gniade Konie w domie Leyboszyca, o cenie dowiedzieć się można u JP. Milewskiego w tymże domie mieszkającego.

1. Oświadczenie imieniem WJP. Apolonii Woyszwilówny Chorąż. b. woysk Pol. w asystencyi Justyna Woyszwilly brata przyrodniego, z następnych pobudek czyni się: Felicyan Woyszwillo Chor. b. woysk Pol. Oyciec żalcecy schodząc z tego świata w r. 1824, prócz punktów Testamentowych własną ręką pisanych w r. 1817 maja 31 dnia, przez które wyjaśnił, iż po zesłzey Anieli Goyżewskiej żonie swey a matce żalcecy wziął w posagu w gotowym groszu złk. Pol. 11,500, a dając z swoich względów złk. Pol. 3,500

przeznaczył wogóle dla żalcey zł. Pol. 15,000 prócz garderoby i sprzętów, żadnego innego, jako przynajmniej twierdzi Maryanna Woyszwilowa 4ta żona zeszłego Oycy, Testamentu i Opiekunów nie zostawił; a chociaż żalca Justyna Woyszwilowa Brata z pierwszego małżeństwa rodzającego się żądała mieć za Opiekuna, jednakże Dworzańska pttu Wilk. Opieka, żądanie takowe odmówiła, a za Opiekunów Jakóba Kiewlicza brata rodzzonego Maryanny Woyszwilowej oraz dalszych osób dla teyże obżałney Maryanny Woyszwilowej przyjaźnych przeznaczyła, oco żalca zaniósła skargę do Sądu Lit. Głgo Wilgo 2go Depart.. Nim więc otrzyma rezolucyą, tymczasem gdy Maryanna z Kiewliczów Woyszwilowa objawszy cały fundusz po Oycu żał. w majątku Pieniazkach wszelkie zapasy gospodarskie jako to: zboże i len w znaczney ilości od lat kilka zebrany, niemniej koni, bydło i co tylko w domu się znajduje wyprzedaje, a co większa, summy kapitałne u różnych osób na obligach będące, wspólnie z Opiekunami sciążać na następne kontrakta przedsiębierze. Zatem żalca krok takowy obżał. Maryanny Woyszwilowej i Opiekunów manifestując, iżby Debitorowie zeszłego Felicjana Woyszwilły Chor. b. woysk Pol. Oycy żalcey summ procentowych i kapitałnych z powodu że żalca jako jedna tylko sukcesorka z drugiey żony zeszłego Oycy pochodząca, a tym samym największy udział z masy pozostałej mieć powinna, do nastac mającey dodając dla żalcey oddzielną Opiekę nie oddawali, zastrzega, i gdyby każdego Debitora wiadomość doszła, przez trzykrotną Kuryera Litgo awizacyą niniejsze oświadczenie ogłasza. Datt. 1825 apryla 15 dnia.

Takowe oświadczenie iako prośzony w imieniu WJ. Panny Apolonii Woyszwilówny podpisał Alexander Buszynski.

Roku 1825 mca apryla 16 dnia. Przed Aktami Grodzkimi pttu Wilengo stawiając osobiscie WJP. Alexander Buszynski takowe oświadczenie do Protokołu wpisać podał i w onym własną ręką podpisał się Regent Andrzej Towiański.

Roku 1825 apryla 18 dnia. Takowe oświadczenie Redakcyja Kuryera Litgo do Gazety umieścić może. Świadcze Sędzia Grodz. Wilenski Antoni Pomarnacki.

1. Uwiadamia się, że Apteka sukcesorów Gryzera w murach XX. Dominikanów S. Ducha sytuowana, wypuszcza się w trzyletnią arędę. O cenie i dalszych szczegółowych warunkach, można się dowiedzieć u mieszkającej tamże byłey Gryzerowej.

1. Piwo Słonimskie przedaie się w Domie Molinarego obok Handlu Kadynacego.

2. Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności odbierając częste od Publiczności zapytania, o terminie ciągnięcia loteryi fantowej, widzi się być zmuszaną raz jeszcze wezwać Kolektorów, którzy pomimo tak licznych zgłoszeń, żadney dotąd wiadomości o biletach im poręczonych nie dali, aby raczyli albo same bilety w czasie nayrychlejszym odesłać, albo wzięte za nie pieniądze wniesić do kassy Towarzystwa, bez czego termin ciągnięcia nie może być o-

głoszonym, tym bardziey, że bilety o których Towarzystwo żadney dotąd nie odebrało wiadomości, przeszło 600 numerów wynoszą.

3. Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności odbierając z nyczulszą wdzięcznością ofiarę osobistego poświęcenia się Szanownych Dam i Obywateli w wystawieniu widowisk teatralnych na dochód ubogich pod Opieką Towarzystwa zostających, spieszy zawiadomić o tém dobroczynną Publiczność Wileńską. Widowiska takowe w czasie następujących kontraktów dawać się mające, rozdzielone na trzy spektakle składać się będą z sztuk Drammatycznych, obrazów, deklamacyi i koncertów, które przez szczegółowe Afisze ogłoszone zostaną. Biletów do łoż i na krzesła na wszystkie trzy spektakle razem dostać można w handlu P. Fiorentiniowej przy ulicy Wielkiej w domu W. Janowiczowej. Cena łoż na trzy spektakle rub. 18, biletu na krzesło rub. 4 kop. 50 srebrem, nieograniczając wspaniałości serc czułych na głos cierpiącej ludzkości.

2. Sąd Exdywizorski dla usatysfakcyonowania Wierzycieli JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza Jenerała W. poll. z dóbr jego Litewskich dzieło Exdywizyi w Hrabstwie Turzeckiem w Gubernii Grodzieńskiej w ptcie Nowogrodzkim położonem ukończywszy; że dekret dnia 20 kwietnia bieżącego 1825 r. in fundo Turca promulgować będzie, strony interessowane zawiadamia.

Ziemski Kowieński Sędzia i Exdywizor Jan Mokrzycki.

Regent Wincenty Dauksza.

3: Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż w niem za dług należny tuteyszey Izbie Powszechney Opieki, będzie się przedawać z publicznego targu dom murowany mińskiego mieszczańina żyda Jankiela Goldberga, położony w mieście Mińsku na ulicy szkolno-niemiejskiej, przynoszący rocznego dochodu dwieście rubli, a dziesięcioletni z jego zbiór 2000 rub srebr.; a zatem życzący kupić takowy dom, zechcą przybyć do tego Rządu na terminy, licząc od pierwszego wydrukowania, które poźniej nastąpi w St. Petersburgskich albo Moskiewskich gazetach, iszy za miesiąc, 2gi we dwa, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące. Marca 1825 roku.

Expedytor Stefan Sułkowski.

Kolleżski Sekretarz Anisimow.

3. Majątek Skarbowy Powierzchnie, w powiecie Kowieńskim położony, Na y m i ł o ś c i w i e y nadany na lat 12 Półkownikowi Polowu, wypuszcza się w dzierżawę arendowną za bardzo umiarkowaną cenę; życzący przeto wziąć pomieniony majątek w arendę, zechcą zgłosić się dla układów do Vice Pocztodirektora, Radey Kollegialnego Chodoleja, mieszkającego w Wilnie. Przy tém uwiadamia się, że ten majątek ma być przyjęty we władanie od dnia 12 kwietnia teraźniejszego roku.

Wyjeżdża za granicę.

1 W. Andrzej Kulczycki obrońca prawny przy Komissyi Radziwiłłowskiej, wyjeżdża do Galicyi, do Lwowa ze służącym Felixem Swiderskim na miesiąc trzy.